

11 stycznia 2010



Napędzać koniunkturę, tworzyć miejsca pracy

- Z jednej strony inwestycje w firmach, z drugiej infrastrukturalne inwestycje w regionie - modernizacja dróg, budowa wodociągów, obiektów sportowych, oświatowych itd. To napędza koniunkturę, to daje miejsca pracy - podkreśla Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. **- Panie marszałku, „kryzys” to słowo, które w ostatnim czasie pojawiało się bardzo często. Jak nasze województwo znosi trudną sytuację gospodarczą z jaką mamy do czynienia w ostatnich miesiącach?**

Adama Jarubas: - Wydaje się, że województwo świętokrzyskie okazało się być dość odporne na kryzys. Niestety nie obyło się bez redukcji zatrudnienia w niektórych zakładach. Były i takie, które zamykały działalność i to jest problem, bo za każdym razem wiąże się to przecież z osobistą tragedią grupy ludzi tam pracujących, ale myślę, że jako region obroniliśmy się. I na tle kraju, jeśli chodzi o dotkliwość kryzysu, wypadamy nieźle. Specyfika naszej gospodarki polega na tym, że jest ona oparta głównie na sektorze małych i średnich przedsiębiorstw oraz szeroko rozumianej branży budowlanej. A są to te branże, które najskuteczniej oparły się kryzysowi. Mamy zwiastuny pokazujące, że krajowa gospodarka „łapie oddech”. Cały czas idą też duże inwestycje budowlane, infrastrukturalne, a to jest podstawa bytu naszych firm branży wydobywczo - budowlanej.

- Czyli, mimo kryzysu, rozwijamy się?

Adam Jarubas: - Jako województwo - oczywiście! Za Świętokrzyskim ciągnie się opinia regionu słabo rozwiniętego. To wynika z wielu, często wręcz historycznych zaszłości i funkcjonujących stereotypów: że słabi, biedni, niewyedukowani... Czas zmienić to postrzeganie Kielecczyny, zwłaszcza że fakty mówią co innego. Bo choć region startował z kieleckiego pułapu, obarczony wieloletnimi opóźnieniami, to rozwija się bardzo dobrze. Mamy bardzo dobre wyniki wykorzystania funduszy pomocowych z Unii Europejskiej - to pieniądze przeznaczone z jednej strony na rozwój infrastruktury (w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego), z drugiej na inwestycje w człowieka w ramach programu Kapitał Ludzki. Chodzi to np. o wzmocnienie edukacji poprzez tworzenie przedszkoli na terenach wiejskich, czy wzmocnienie kwalifikacji osób pracujących. W przypadku wykorzystania funduszy unijnych z Kapitału Ludzkiego województwo świętokrzyskie jest na 3 miejscu w kraju, a przypadku realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego na 3-4 miejscu wśród polskich województwa. Również ostatnie

dane mówiące o dynamice przyrostu Produktu Krajowego Brutto na mieszkańca pokazują, że mamy 4 miejsce w kraju, tuż po dużych aglomeracjach. To pokazuje, że Ziemia Świętokrzyska pręźnie się rozwija, choć dużo mamy jeszcze do nadrobienia.

- A jednak pytając ludzi o to, czego boją się najbardziej, można usłyszeć "bezrobocie, utraty pracy"...

Adam Jarubas: - I nie ma się co dziwić - chodzi przecież o miejsce pracy, o zabezpieczenie bytu swojego i rodziny. Samorząd województwa nie może zakładać firm, prowadzić działalności gospodarczej, ale może wspierać rozwój, tworzyć warunki do inwestowania, uruchamiania nowych miejsc pracy. I to robimy. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego przeprowadziliśmy dwa konkursy dla przedsiębiorców z regionu. Przedstawiciele mikro, małych i średnich firm składali wnioski o dofinansowanie planowanych przez siebie inwestycji. W sumie w obu konkursach udało się rozdzielić 173 mln zł unijnych dotacji. Efektem zainwestowania tych pieniędzy częściowo już jest, a częściowo będzie w najbliższych miesiącach 1200 nowych miejsc pracy w regionie! Według mnie to najlepszy sposób walki z kryzysem. Z jednej strony inwestycje w firmach, z drugiej inwestycje w regionie - modernizacja dróg, budowa wodociągów, obiektów sportowych, oświatowych itd. To napędza koniunkturę, to daje miejsca pracy.

- Jedne z pierwszych umów podpisywanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, dotyczyły inwestycji w szpitalach. Dlaczego właśnie ta dziedzina poszła „na pierwszy ogień”?

Adam Jarubas: - Przypomnę, że w ramach całego Regionalnego Programu Operacyjnego mamy do wydania prawie 726 milionów euro. Realizację programu zaczęliśmy od najbardziej newralgicznych dziedzin życia - z jednej strony jest to właśnie służba zdrowia, z drugiej - infrastruktura drogowa. Pierwsze umowy dotyczyły dużych zadań, mających strategiczne znaczenie dla ochrony zdrowia mieszkańców województwa - chodzi o budowę kieleckiej kardiochirurgii i wzmocnienie Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Pierwsze umowy dotyczyły m.in. projektów związanych z wyposażeniem szpitala powiatowego w Starachowicach oraz rozbudową Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego o Kardiochirurgię i Oddział Neurochirurgii. Oba szpitale otrzymają w sumie 34 miliony złotych dofinansowania z RPO. Inwestycje są już mocno zaawansowane. Nowy oddział neurochirurgii przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym jest już w stanie surowym zamkniętym, podobnie jest w przypadku kardiochirurgii. W sumie w minionym roku rozpoczęliśmy 11 dużych inwestycji w szpitalach podległych samorządowi województwa, a planowane tam prace opiewają na 135 milionów złotych.

- Ale to chyba nie pierwsze pieniądze dla szpitali od Samorządu Województwa?

Adam Jarubas: - W ostatnich latach do podległych samorządowi placówek trafiały duże kwoty z regionalnego budżetu na prace modernizacyjne czy zakup sprzętu medycznego. Ale fundusze, które mamy zarezerwowane na ochronę zdrowia w ramach RPO, pozwalają nam na poważne, wielomilionowe inwestycje. A ponieważ naszą ambicją są nowoczesne, wysokospecjalistyczne placówki ochrony zdrowia, dysponujące najnowocześniejszym sprzętem diagnostycznym, stąd pierwsze unijne pieniądze uruchomiliśmy właśnie na inwestycje w ochronie zdrowia. Duże pieniądze wydajemy także na poprawę komunikacji w regionie. Nasze drogi pozostawiają wiele do życzenia. Ale to będzie się stopniowo zmieniać. Pod koniec 2009 roku ruszyła jedna z większych inwestycji na drogach wojewódzkich - modernizacja trasy z Nowej Słupi do Ostrowca Świętokrzyskiego połączona z budową obwodnicy Nowej Słupi. W remonty dróg - zarówno tych lokalnych, jak i o znaczeniu wojewódzkim - inwestujemy naprawdę duże pieniądze, i myślę że za kilka lat po naszych trasach będzie się jeździło zupełnie inaczej.

- Panie marszałku, często podkreślał pan rolę edukacji w rozwoju regionu. I mówił, że potrzebne jest wzmocnienie systemu edukacji. Skąd takie przekonanie?

Adam Jarubas: - Czerpiemy wzory z najlepszych krajów, choćby skandynawskich. Te państwa, które postawiły na wzmocnienie edukacji społeczeństwa, odniosły sukces. Polska i województwo świętokrzyskie nie mają innej drogi. Województwo musi skupić się na rozwoju edukacji, by dogonić najlepiej prosperujące regiony w Unii. W obszarze oświaty upatruję największe szanse efektywnego rozwoju - nie ma lepszej inwestycji, jak inwestycja w edukację. Tą „inwestycją w edukację” jest m.in. „Świętokrzyski Program Wspierania Rozwoju Edukacji na Obszarach Wiejskich”. Poprzez doposażenie szkół wiejskich w nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne chcemy wyrównać szanse dzieci z obszarów wiejskich w dostępie do nowoczesnego szkolnictwa. Dlatego bardzo się cieszę, że szkoły tak chętnie uczestniczyły w naszym programie. Liczę też na ich aktywność w przyszłorocznej edycji programu. Ale to wzmocnienie edukacji trzeba rozumieć szeroko - od poziomu przedszkolnego aż po szkolnictwo wyższe.

- W Urzędzie Marszałkowskim dzielone są pieniądze z Unii Europejskiej, tu kreowana jest polityka rozwoju regionu, marszałek jest rzeczywistym gospodarzem województwa, a wiele osób wciąż myli funkcje marszałka i wojewody. Dlaczego tak się dzieje?

Adam Jarubas: - Może na początku reformy wprowadzającej samorząd szczebla wojewódzkiego popełniono jakiś błąd? Nie wyjaśniono jasno mieszkańcom, kto jest

właściwym gospodarzem regionu? A nie ma wątpliwości, że jest nim Samorząd Województwa i marszałek stojący na czele Zarządu Województwa. To wynika z kompetencji. Rozwój gospodarczy, kreowanie warunków do tego rozwoju, również poprzez umiejętne inwestowanie funduszy pomocowych z Unii Europejskiej – to wszystko jest po stronie Zarządu Województwa oraz radnych skupionych w Sejmiku Województwa. Obrazowo można powiedzieć, że Sejmik Województwa to taki Regionalny Parlament, natomiast Zarząd Województwa to regionalny rząd, z marszałkiem na czele. To może pewne uproszczenie, ale tak naprawdę oddające ducha reformy samorządowej i samorządu szczebla wojewódzkiego.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz